

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CIERKOWY: P. K. O. Nr 63677.

## MARSZAŁEK PIĘSUDSKI i minister skarbu Czechowicz Z TRYBUNY SEJMOWEJ

### przedstawią Polsce i światu siłę Rządu i troskę o dobrobyt narodu

WARSZAWA 21. X.  
W godzinach przedpołudniowych odbyła się dłuższa konferencja premiera Marszałka Pięsudskiego z ministrem Czechowiczem.  
Jak słychać konferencja ta jest związana z naradą odbytą

wczoraj po posiedzeniu Rady Ministrów między premierem, wicepremierem i ministrem skarbu w sprawie ekspozycji rządowej.

Podobno ekspozycja, która będzie wywieszona w Sejmie z okazji

budżetu na rok 1927-8, będzie się składała z dwu części: z ogólnego przemówienia Marszałka Pięsudskiego, jako premiera i z ściśle związanego z budżetem przemówienia ministra Czechowicza.

## Nota polska dzisiaj będzie wręczona Sowietom

WARSZAWA 21. X.  
Nota Rządu Polskiego do Sowietów w sprawie traktatu Włotewsko - rosyjskiego została wczoraj wysłana do Moskwy przez specjalnego kurjera.

Jutro około południa nota będzie wręczona przez radcę Wyszynskiego komisarzowi Cziżeriniowi.

Treść noty będzie podana do publicznej wiadomości w sobotę.

## Traktat handlowy polsko -- łotewski po całorocznych beznadziejnych rokowaniach staje się faktem

WARSZAWA 21. X.  
Polski minister pełnomocny przy rządzie łotewskim p. J. Łukasiewicz, oświadczył prasie ryskiej, że traktat handlowy polsko-łotewski będzie w najbliższych dniach podpisany.

Podpisanie tego traktatu ma bardzo ważne znaczenie ze względu na całokształt naszej polityki bałtyckiej, a pozatem jest to wielki sukces osobisty min. Łukasiewicza, który w ciągu kilku dni usunął trudności, spiętrzone podczas zgorączkanych beznadziejnych, zdawało się rokowań, prowadzonych przez b. posła w Rydze, p. Ładosia.

Dr. Tadeusz Jackowski



dyrektor dep. politycznego M. S. Z.

## Ukraiński skład broni i ekrazytu wykryty przez policję lwowską

### CZARNE FLAGI NAD TRUMNĄ OFIARY POLITYCZNEGO TERORU

LWÓW, 21. 10. — Tel. wł. — W poszukiwaniu sprawców ohydnego mordu, dokonanego na osobie

kuratora ś. p. Sobieńskiego przeprowadziła policja lwowska podczas ubiegłej nocy rewizję w wielu domach

nacjonalistów ukraińskich.

Przez całą ubiegłą noc i dzień przesłuchano kilkadziesiąt osób. Zeznania posłużyły do wykrycia organizacji terorystycznej, do której należała młodzież w wieku 17 — 20 lat. W domu przy ul. Bema nr. 12 wykryto podczas rewizji skład

broni palnej i materiałów wybuchowych.

Okazało się, że studenci ukraińscy zgromadzili broń i ekrazyt z

zamiarem wykonania aktów terorystycznych.

Pyrotechnicy wojskowi badają pochodzenie środków wybuchowych i jutro podadzą władzom wynik ekspertyzy.

Do tej chwili aresztowano 3 studentów Ukraińców.

Krają pogłoski, iż zamach zbrodniczy wyszedł z kół ukraińskiej organizacji wojskowej t.zw.

## Po powrocie z wycieczki



Wicepremier prof. Bartel.

## WŚRÓD WINNYCH GRON -- NIEWINNY TAN

## Z północy na południe i z południa na północ wzdłuż granicy wschodniej Rzeczypospolitej biegną żołnierze polscy w gigantycznym nieznanym na świecie wyścigu

Dn. 20 b. m. rozpoczął się doroczny bieg sztafetowy na pograniczu wschodnim Rzeczypospolitej. — jeden z najwspanialszych wyścigów znanych w dziejach świata.

O godzinie 6-ej rano z dwu krańców granic, z północy pod Łotwą i z południa pod Rumunią, ruszyły dwie sztafety Korpusu Ochrony Pogranicza. by przebiec całą gigantyczną linię granicy.

Start odbył się o godzinie 6-ej rano z Okopów św. Trójcy. Sztafeta ruszyła wzdłuż kręwych brzołów Zbruczu, rozmiękłymi drogami naprzelaz przez lasy i wzgórza.

O godzinie 10.50 sztafeta dotarła do Skali, o 14.15 minęła strażnicę KOP-a w Bednakówce.

Bieg budzi ogromne zainteresowanie zarówno wśród ludności, jak i... wojsk granicznych sowieckich. Posterunki bolszewickie przyglądają się bieżącym żołnierzom polskim, opuszczając swe posterunki i zbliżając się bezpośrednio do słupów granicznych.

W jednym miejscu bolszewicy schwytali trzech przemytników, — nadbiega sztafeta polska, — wszyscy razem ze zdziwieniem patrzą na biegnącego żołnierza.

O godz. 15.02 na zrujnowanym

## Karol rumuński nie wrócił do praw następcy tronu

PARYŻ, 21.10. Z Bukaresztu donoszą, iż rząd wydał oficjalne oświadczenie, zaprzeczające pogłoskom wielokrotnie powtarzanym przez prasę o przywróceniu kr. Karolowi praw następcy tronu.

mieście w Husiatynie — jedna z licznych zmian sztafety. Asystuje d-tywo 3-ej komp. — za rzeką dwaj komisarze.

Tempo biegu mniej więcej takie same jak rok temu. Pogoda piękna.

Wśród nocy księżycowej sztafeta nosiwa się dalej.

faszystów ukraińskich, którzy w ostatnich czasach wznowili swą działalność.

Organizacja ma swą centralę w Berlinie

i wydała już w stolicy Niemiec trzeci numer swego organu pod nazwą „Rewolucjoner”.

Według opinii władz policyjnych udało się wpaść już na trop sprawców morderstwa.

Nieci poszlak prowadzi do jednego źródła.

Z wielu gmachów publicznych a nawet domów prywatnych powiewają żałobne flagi.

Sekcja wschodnia T. S. L. pod przewodnictwem senatora Adama uchwaliła złożyć 1.000 zł. na budowę

szkoły im. ś. p. Sobieńskiego

Pogrzeb ś. p. kuratora Sobieńskiego odbędzie się w piątek o godz. 10-ej rano.

Wódz Ku-Klux-Klanu



dr. EWANS  
przewodniczący amerykańskiej organizacji Ku-Klux-Klanu, która odgrywa olbrzymią rolę w politycznym życiu Ameryki półn.

## Benesz pośrednikiem między Polską i Niemcami? „Poprawki terytorjalne” i sprawa Kłajpedy

PRAGA, 21. 10. Organ niemiecki „Bohemia” podaje rewelacje o pośrednictwie Benesa w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Benesz, jak pisze dziennik, miał złożyć w Paryżu plan, dotyczący usunięcia istniejących trudności w stosunkach polsko-niemieckich. Plan ten, jak twierdzi dziennik, przewiduje pewne „poprawki terytorjalne”. Poruszono jest w nim również sprawa

Kłajpedy. Wiadomość ta pozostaje w związku z pogłoskami prasy francuskiej, dotyczącej Gidańska i Kłajpedy oraz z wiadomością „Frankfurter Zeitung”, iż Benesz istotnie wystąpił w Paryżu z projektami, dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich.

## Węgiel jedzie Rząd nie pozwoli na głód opału w kraju

WARSZAWA 21. X.

Celem wydatniejszego zasilenia rynku wewnętrznego w opał, ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, aby w dniu 19 b. m. we wszystkich zagłębiach węglowych wagony polskie i górnośląskie, przeznaczone dotychczas dla wywozu węgla na eksport, były załadowane węglem, przeznaczonym na potrzeby rynku wewnętrznego z wyjątkiem eksportu do krajów południowych.

Ministerstwo komunikacji zamierza podobne zarządzenia wydawać co pewien czas. Najbliższe takie zarządzenie będzie wydane w sobotę 23 b. m.

## Pułkownik Rayski powrócił z powietrznej podróży do krajów bałtyckich

WARSZAWA 21. X.

Na lotnisku mokotowskim wylądował dziś o g. 9 m. 45 rano na aparacie typu Breguet 19 szef departamentu lotnictwa inż. pułk. Rayski, powracający z sześciogodniowego rajdu do państw bałtyckich.

Pułk. Rayski przybył wprost z Lidy, skąd wystartował o g. 7 m. 40. W drodze towarzyszył mu por. Wierzyło.



W młodzieńkiem gronie jest wio i graszka ino... Inaczej jednak jest pono, gdy stare grono!

Więc w winnym gronie, gdyś młody, skłamasz ostody, a w innym gronie, gdyś stary, spijasz nektary!

Nowe rozporządzenie o prasie,  
TO NIE ZANICA NA WOLNOŚĆ SŁOWA,  
lecz obrona państwa

przed kłamstwem  
i szkodliwymi wymysłami partyjnictwa

WARSZAWA 21. X. Duże zaniepokojenie wywołała wiadomość o nowym projekcie ustawy prasowej. Projekt ten określono jako drakońską ustawę, znieważającą do zakneblowania swobody prasy. — Czy tak jest istotnie? — pytamy osobistego dobrze poinformowanego o zamiarach Rządu. — Wiadomość ta — słyszymy odpowiedź — świadczy o dużym nieporozumieniu. Pomyślano dwie rzeczy. Rząd istotnie opracowuje ustawę prasową, której naczelne zasady uzgadniają obecnie pomiędzy sobą ministrowie, a następnie będą powołane organizacje zawodowe i rada prawnicza.

Wszystkiemu więc alarm nie może dotyczyć właściwej ustawy prasowej. Chodzi tu o drugą sprawę, mianowicie o projekt rozporządzenia o karach za rozpowszechnianie zmyślnych, lub przekreślonych wiadomości o działalności władz państwowych tudzież za ich znieważenie. Takie właśnie rozporządzenie ma być wydane. Ale wszak przecież takimi posunięciami nie może się podnieść głos protestu opinii niezależnej.

Zakneblować chcemy — słyszymy dalej — wszelkie fałszywe i antypaństwowe wiadomości prasy partyjnej. I tylko pod tym kątem konieczności państwowej przedgawany jest projekt. Najmiejniam nie chodzi nam o krepowane tej prasy opozycyjnej, która rzetelna krytyka Rządu prowadzi w sposób osty, ba, nawet bezwzględny. Taka krytyka nie szkodzi Państwu; przęjąją jej Rząd nie powinien i nie będzie zwalczał.

Natomiast z bezwzględna walka spotkać się musi świadome rzęszanie fałszywych wiadomości, godzących w najistotniejsze interesy państwa, byle tylko dogodzić swym zawiedzionym ambicjom partyjnym. Zbyt drogo kosztowały i kosztują państwo niepoczytalne wysiłki prasy partyjnej, że wspomnę tylko o insynuowaniu brawdy Marszałka Piłsudskiego tendencji wojennych, o podważaniu zaufania do złotego i wladów publicznych w bankach państwowych — by Rząd beznadziejnie mógł się przyglądać tej destrukcyjnej robocie.

Dotychczasowe przepisy prasowe czynią z Rządu jakiś niemrawy aparat, który nie może efektywnie wystąpić i zapobiec bezkarnemu szarpaniu już nie tylko Rządu i powadz państwa, ale co gorsza, nie może powstrzymać ręki, podpalającej gmach państwowy zapomocą rozszarpania wręcz fałszywych wiadomości antypaństwowych. — Zdaje sobie z tego dobrze

90 miliardów złotych  
kapitału zakładowego

Marzenia finansistów angielsko-amerykańskich o olbrzymim fruście bankowym

LONDYN, 21.10. Z inicjatywy kilku domów bankowych londyńskich i nowojorskich prowadzone są tu od kilku dni rokowania w sprawie utworzenia wielkiego międzynarodowego trustu bankowego, któryby objął wszystkie najważniejsze banki całego świata. Inicjatorzy stworzenia tego wielkiego rekinu bankowego mówią o kapitale zakładowym, wynoszącym 2 miljardy funtów szterlingów. Byłaby to więc najpotężniejsza instytucja finansowa na świecie, przewyższająca dwukrotnie swym kapitałem, koncernem naftowym stworzony dla eksploatacji nafty na Bliskim Wschodzie przez 64 towarzysztwa francuskie, belgijskie, holenderskie, angielskie i amerykańskie. W poważnych kołach gospodarczych Anglii zapatrują się na koncepcję wielkiego trustu bankowego pesymistycznie.

SEDZIWIY SENATOR LIMANOWSKI  
szczyła czolo przed beholarem nauki

Przyszłość ludzkości — w zdobyczach wiedzy i techniki.

Fozmowa z patriarchą ruchu wolnościowego w pracowni art.-rzeźbiarza J. Biernackiego WARSZAWA 21. X. Skacząc przez bloki marmuru piaskowca, ociosywane na podwórku zamkowym, spleszę do pracowni rzeźbiarza p. Jana Biernackiego. Co mi się dziś ukaże w szarem świetle południa Jesiennego z pod mokrych płócien, kryjących zardzośnie wizję twórczą artysty? Ewa czy Salome? Madonna czy Bachantka? Satyr czy Świątek przydrożny? Czekaj mnie prawdziwa niespodzianka. Na cokule wyrosła z gliny głowa starca o bujne czuprynie i brodzie homeryckiej. Chmura myśli zawisła na sklepieniu czoła, z pod którego patrzą skupione oczy posagu. Rzekłbyś, jeden z madrców greckich zmartwychwstał, aby wygłosić przed ludem zgromadzonym prawdę pełną pogody. Odwracam się; na fotelu siedzi żywy prototyp mego medyka: senator Limanowski. Ięz słońca jest w tej dostojnej głowie, ujętej w srebrną ramę siwizny! Ięz mądrej radości w oczach, patrzących unie i łaskawie na przybyłych. Cera zadziwiająco świeża i różowa, ta różowoczą krwli, żywo pulsująca pod skórą, przypomina raczej kwiat jabłoni, niż czeststwy owoc jesieni. — Starość, mój państwo, — starość już czuje na barkach, — drżącym nieco, ale dźwięcznym głosem odezwał się senator. — Dwieście lat jeden lat to nie żarty. Ale myślę podajam za postępek ludzkości i staję w zdumieniu przed zdobyczami techniki i wiedzy ostatniej doby. Inżynierowie i chemicy to dla mnie budowniczo wie przyszłości. Dzięki ich wynalazkom dokonali się i dokonają największe przewroty w życiu ludzkości, np. radło. Czy ludzie mego pokolenia mogli spodziewać się cudów podobnych. A ci uczeni, co poświęcają się badaniom naukowym w tej dziedzinie, życie swe i zdrowie świata domie niosąc w ofierze, czyż to nie prawdziwi święci i bohaterowie? Szczęśliwy jestem, że mogę przed nimi uchylić czoła.

Czy Królikowski zamordował Michałowską?  
Sprawa trupa w walizce wzięła się

Kto był u Królikowskiego w krytyczną niedzielę? — kto kupował walizkę?

WARSZAWA 21. X. Posiedzenie sądowe było wczoraj jednym wielkim atakiem obrony, wymierzonym przeciwko konstrukcji aktu oskarżenia. Wyzyskano bardzo zreźnie i bardzo energicznie nasuwające się wątpliwości. Starano się dowieść przedewszystkiem, że dnia 1 marca kto lany kupował walizkę, w której znaleziono potem kadłub Michałowskiej i że tegoż dnia lina kobieta była w cytadeli, a mianowicie Janina Dobrowolska. Ta okoliczność posiada dla całej sprawy znaczenie niezwyklej wagi. Stwierdza przecież Dobrowolska, która u państwa Eisenszteina służyła, że odwiedziła Królikowskiego w cytadeli mogła tylko podczas nieobecności chlebodawców. Odwiedziła go tedy w niedzielę i to wówczas, kiedy Eisenszteiniowie wyjechali. W czasie dziesięciodniowej nieobecności Eisenszteiniów może być mowa tylko o dwóch niedzielach, 22 lutego i 1 marca. Pani Eisenszteiniowa wyjechała właśnie pierwszej niedzieli, a Dobrowolska twierdzi, że w tym dniu, kiedy jej pani wyjeżdżała, nie wychodziła nigdzie, bo miała bardzo wiele roboty. Zostaje tedy jako dzień, w którym odwiedziła Królikowskiego, niedziela 1 marca.

I marca. I sąd te okolice ność stwierdził. Ten sam wywiadowca Szejnkię stwierdził, że dzwinnym zbiegiem okoliczności owa walizka miała szczególne znamiona, które polegały na specjalnym okuciu wewnątrz i wewnątrznej tapetce. Otóż św. Berghoer, właściciel sklepu, ustalił, że w niedzielę dnia 1 marca przyszedł do niego od domu (pl. Grzybowski 2) jakiś jegomość wysoki, o twarzy pełnej, ubrany w buty, z okularami i czapką cyklistowską. Ów jegomość walizkę kupił za 7 złotych, a Berghoer uważał te transakcje do książki swojej dnia następnego pod datą 2 marca. Już z tych przytoczonych okoliczności wynika jasno, że śledztwo w tej sprawie było bardzo jednostronne. Od czasu znalezienia kartki u Jankowskich z nazwiskiem i telefonem Królikowskiego, nie istniała dla władz śledczych żadna inna możliwość, tylko zabójstwo w cytadeli. Był ci panowie tak pewni swego, że nie zarządzili prawie żadnej konfrontacji. Wszyscy świadkowie oglądali Królikowskiego po raz pierwszy w sali sądowej. Nawet Zawislakównie go nie pokazano. Królikowski ze swoją ciemną przeszłością budził mimowolnie podejrzliwość. Słuch, jak zeznał wczoraj św. Jankowski, w niemieckiej polleji politycznej. Brańlupowski i zameldował się na ochotnika, skoro chodziło o zwalczanie strajku tramwajowego podczas okupacji niemieckiej. To wszystko wywarło na policję pewną sugestję, ale przecież omyłki rodzą się najczęściej w atmosferze



MARIA ZAWISLAKOWNA

szereze takiej właśnie sugestji. Nie zwrócono również uwagi na tak ważnego świadka, jakim jest pani z garda roby w kinematografie "Stylowym" — pani Ceramow-Jedrusiakowa, która dopiero teraz pierwszy raz będzie przesłuchana. Ma ona zeznać między innymi, że pojęcie owego "lapiucha" dlażyła zamordowana z jakimś studentem, może ona również ściśle określić stan majątku wy Michałowskiej. W niedzielę dnia 1 marca Michałowska zjawiała się u niej z dopłatą 100 zł. Uderzyło świadka to, że Królikowski był wówczas bardzo elegancko ubrany. Sw. Abraham Duszko zeznał, że sprzedał Michałowskiej z Zawislakównie dwa pierścienie po 300 zł. Zapłacono mu złotem i dolarami. nieprawdopodobnymi zbiegami okoliczności. Oto jeszcze jeden przykład! Wywiadowca Szejnkię udaje się na Pragę do domu, w którym znaleziono odcietą rękę. Zaraz na wstępie dziwi go nieco, że rzadca tego domu nazywa się Jankowski, a więc tak samo, jak właściciel mieszkania na Widok 11. Na jego żądanie zjawia się ów Jankowski, który mówi od razu, że pan przychodzi prawdopodobnie w sprawie Michałowskiej. Okazuje się dalej, że w tym samym domu mieszka kuzynka Jankowskich, pani Pühlowa, która pożyczyla od Michałowskiej 50 zł. i pani Pühlowa osobiście zaczyna się z tego tłumaczyć.

Sw. kap. Rozwadowski znał Królikowskiego od lat dwóch, to jest od czasu, kiedy zaczął pracować w cytadeli. Był to urzędnik inteligentny, pracowity. Dopiero na wiosnę zaczął się zaniedbywać, spóźnił. Sw. Szloma Jakowlak dnia 4 marca przyjął od Królikowskiego pierścionek z brylantem, który został zamieniony na inny, z dopłatą 100 zł.

Uderzyło świadka to, że Królikowski był wówczas bardzo elegancko ubrany. Sw. Abraham Duszko zeznał, że sprzedał Michałowskiej z Zawislakównie dwa pierścienie po 300 zł. Zapłacono mu złotem i dolarami.

Uregulowanie obrotu pleniężnego  
w Polsce

Bilety państwowe zastąpią bilety zdawkowe i bilon DEKRET P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA 21. X. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj rozporządzenie o uregulowaniu obrotu pleniężnego, z którego podaliśmy ustepy najważniejsze. Bilety zdawkowe dotąd emitowane w ogólnej sumie 320 milionów zł. będą zamieniane na bilety z zw. państwowe w odcinkach po 5 i 25 zł. Bilety te są prawym środkiem umarzania zobowiązań do 1.000 zł.; przy należnościach państwowych bez ograniczeń. Obieg monet złotych jest bez ograniczenia. Obieg monet srebrnych i niklowych wyniesie 12 zł. na każdego mieszkańca. W ramach tych 12 złotych mogą być wydane także bilety państwowe. Ogólna suma biletów państwowych nie może przekraczać sumy obecnego obiegu, t. j. 460 milionów zł. Kwota ta będzie, począwszy od dnia 1 lutego 1937 r. zmniejszana co pół roku o najmniej o sumę 5 i pół miliona zł. w drodze wycofywania z obiegu, tak, aby w dniu 1 lipca 1937 r. łączna suma biletów państwowych i monet nie przekraczała 12 zł. na każdego mieszkańca. Bilety państwowe będą zabezpieczone: 1) wyluzami w wysokości 12.600.000 rocznie, uzyskanymi w czasie od 1 lipca 1927 r. do 1 lipca 1947 r. z akcyzy cukrowej, pozostałemi po opłaceniu rat amortyzacyjnych i odsetek od obligacji 8-procentowej pożyczki amerykańskiej z r. 1925; 2) zapasem gotowych monet

Drakoński wyrok  
kowieńskiego  
trybunału

70-letnia Polka skazana na 9 miesięcy więzienia

KOWNO, 21. 10. — Tel. wł. — Trybunał litewski zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Polkę, hr. de Bondy, na 9 miesięcy ciężkiego więzienia. Pani de Bondy, żona generała, była oskarżona o to, że w prasie wileńskiej ogłosiła protest przeciwko uwolnieniu prz. z władze polskie 33 działaczy białoruskich, którzy na terenie Wileńskiego strajku tramwajowego podczas okupacji niemieckiej. To wszystko wywarło na policję pewną sugestję, ale przecież omyłki rodzą się najczęściej w atmosferze

Miljon dolarów  
na ochronę  
przed napadami bandy'ów

WARSZAWA, (Długość fal 400 mtr.). Godzina 15 — Komunikat gospodarczy. Godz. 16 45 — Komunikat harcerski. Godz. 17 — Program dla dzieci. O. 18 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Prof. J. Dworakowski (skrzypce), K. Butler (wiolonczela) i W. Macura (fortepian). W programie: Dwozrak, Schumann, Weber, Mendelssohn i inni. Godz. 19 — Odczyt p. t. „Polak dyrektorem Akademii berlińskiej“ Daniel Chodowicki 1726 — 1801, wygł. p. W. Hussaraki. Godz. 19 30 — „Komunikat rolniczy“ Godz. 19 48 — „Rosniesz“ Godz. 19 55 — Pogawędka z datu „Wśród księzek“, wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 20 30 — Koncert wieczorny (kameralny). Wykonawcy: prof. Z. Rabcewiczowa (fortepian) i H. Zbolska — Ruskowska art. op. wiers. (śpiew). W programie: Beethoven i Schumann.

DZIS W RADIO

WARSZAWA, (Długość fal 400 mtr.). Godzina 15 — Komunikat gospodarczy. Godz. 16 45 — Komunikat harcerski. Godz. 17 — Program dla dzieci. O. 18 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Prof. J. Dworakowski (skrzypce), K. Butler (wiolonczela) i W. Macura (fortepian). W programie: Dwozrak, Schumann, Weber, Mendelssohn i inni. Godz. 19 — Odczyt p. t. „Polak dyrektorem Akademii berlińskiej“ Daniel Chodowicki 1726 — 1801, wygł. p. W. Hussaraki. Godz. 19 30 — „Komunikat rolniczy“ Godz. 19 48 — „Rosniesz“ Godz. 19 55 — Pogawędka z datu „Wśród księzek“, wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 20 30 — Koncert wieczorny (kameralny). Wykonawcy: prof. Z. Rabcewiczowa (fortepian) i H. Zbolska — Ruskowska art. op. wiers. (śpiew). W programie: Beethoven i Schumann.

GIEŁDA  
WARSZAWA 21. X.

Zupełny zastój na rynku walutowym spowodował obniżenie się prywatnego kursu dolara do 9.03 w zaofiarowaniu. Lecż! po tym kursie transakcje są rzadkością, gdyż poszukujący dolarów chcą płacić tylko 9.02 i trzy czwarte. Bank Polski nadal płaci za gotówkę dolarową po 8.97. Na rynek akcyjny ogarnięty pewnem zniechęceniem wskutek wykrycia fałszerstw, wkroczył energicznie „król“ tego rynku, p. Glass (t. zw. „p. Jakob z Marszałkowskiej“) i zaczął robić wielkie zakupy, tak na giełdzie urzędowej, jak i poza nią. W ślady jego poszli liczni naśladowcy i kursy zaczęły poprawiać się, przy tendencji coraz mocniejszej.

Podpisy  
bez pozwolenia  
pod manifestem  
finansistów

WARSZAWA, 21.10. Pierpont Morgan oświadczył przedstawicielom prasy, iż podpis jego pod manifestem finansistów położono bez jego zezwolenia. Finansista Schacht złożył podobno oświadczenie.

Właściwy cel podróży królowej  
Pożyczka 50 milionów dolarów  
dla Rumunii

WARSZAWA, 21.10. W związku z podróży królowej Marii, jak słychać z kół finansowych ma być w Stanach zrealizowana pożyczka rumuńska w wysokości 50 milionów dolarów. O amerykańską pożyczkę Rumunia zabierała bezskutecznie i dwa lata

WARSZAWSKI BANK GDANSKI I MINISTER SKARBU  
W PROCESIE O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ  
Akredytywa na 26000 dol. i „Świstek papieru“ z 50000 zł.

WARSZAWA 21. X. Dziesiąty dzień rozprawy sądowej przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi i współoskarżonym oficerom marynarki wojennej, przystąpił zeznania pierwszych świadków. Świadek Aleksander Wojtkiewicz, naczelnik wydziału kredytowego w min. skarbu, zeznał, że zgoda jego wypisana na „koszulce“ aktu, oznaczająca, iż jego zdaniem Bank w „Gdańsku“ był zdolny do zagwarantowania sumy 26.000 dolarów, lecz nie znaczy zupełnie, ani nie uważa ją za prawdziwą, a jedynie do skłania datę tej sumy w banku prywatnym, a nie w kasie skarbowej. W dalszym ciągu rozprawy zeznał ppłk. Bałanda, zastępca kierownika dla spraw technicznych. Świadek na pytanie

przewodniczącego oświadczając, że dokument, na którego zasadzie Bartoszewiczowi i współoskarżonym oficerom marynarki wojennej mogłoby czynić zakupy do 50.000 zł., a nie do 8.000 zł., nie sporządził. Przypomniał sobie, że pisał na świstku papieru projekt takiego dokumentu. Świadek nie może zrozumieć, w jaki sposób projekt ów bez opinii i zatwierdzenia szefa administracji znalazł się w aktach kierownictwa marynarki, nie przechodząc wcale przez działnik podawczy. Następnie przesłuchano świadków pułk. Kieranowskiego, zastępcę szefa uzbrojenia III depart. M. S. Wojsk, oraz komandora Sokółowskiego przy drzwiach zamkniętych.

Kryzys w Czechosłowacji  
Fabryki włókiennicze  
ograniczyły produkcję  
i zwolniły kilka tysięcy robotników

Zastój w czzechosłowackim przemyśle włókienniczym rozszerza się z zatrważającą szybkością. Nadzieje na sezon zimowy zupełnie zawiodły. Towar czechosłowacki wypierany jest coraz energiczniej z rynków dotychczas konkurencyjnych. Sprawozdanie za trzeci kwartał wykazuje kilkudziesiąt przydalektorstw, które zmuszone były ograniczyć swą produkcję i zwolnić kilka tysięcy robotników.

B. Prezydent Rzeczypospolitej  
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

rozpoczął wykłady w Wyższej Szkole Handlowej. B. Prezydent Rplitej p. Stanisław Wojciechowski rozpoczął wykłady w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. P. Wojciechowski wykładali-

Czytajcie  
COWY 42 - ty numer  
„Przeglądu Sportowego“

storie ruchu spółdzielczego. Wykłady cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem. Student nie mieszczą się w sali i zalegają sąsiednie korytarze.

Metale  
Ruble złoty 4.79, Dolar złoty 9.06, Funt ang. złoty 43.70, Dolar srebrny 8.52, Rubel srebrny 2.98, Srebrny bilon rosyjski 1.36.

Dewizy  
Berlin 2.16, Belgia (za 100) 25.50, Holandia (za 100) 261.00, Londyn (za 1) 43.75, Paryż (za 100) 26.50, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.32, Wiedeń (za 100) 127.30, Bukareszt (za 100) 4.84, Włochy (za 100) 38.25, Czerwoniec 41.50.

Akcje  
B. Polski 82.00, B. Dyskontowy 7.75, B. Handlowy 3.35, B. Zachodni 1.65, B. Zw. Sp. Zar. 5.30, Cerata 0.55, Kijewski 0.17, Puls 4.35, Spiess 2.80, Elektryczność 43.00, Słia i Światło 23.00, Chodorów 118.00, Czersk 0.25, Goslavl 2.75, Fryle 0.40, Łazy 0.14, Drzewo 0.24, Wegiel 74.50, Polska Nafta 0.40, Polska Przem. Naft. 0.65, Norka 2.35, Lipop 17.00, Modrzyń 3.40, Norbina 1.24, Ostrowieckie 7.00, Parowozy 0.32, Rudki 1.16, Starachowice 1.92, Zawlede

# Clemenceau — i odmłodzenie „Tygryś” sta cniła się starsym

Znany „odmłodzacz”, doktor Woronow, gorąco pragnął zobaczyć do swoich „pacjentów” — Clemenceau, który, jak wiadomo obchodził przed paru dniami 85-tą rocznicę urodzin.

Przyjacielowi, czyniącemu mu w drażliwą propozycję, odpowiedział „tygryś” ze szczerem zdumieniem:

— Mnie operować? W jakim celu? Czy Woronowowi się zdało, że ja jestem stary?

# Pół miliarda fr. odziedziczył Kostonoz algierski

Skronny Kostonoz w mieście Bone (Algier), Antoni Rossi, otrzymał obecnie po bracie matki, zmarłym w Ameryce, spadek, wynoszący 500 milionów franków w gotówce, oraz wielkie zakłady przedzalniane.

Spadek ten przyda się bardzo Rossiemu, jest on bowiem ojcem dziesięciu córek, którym teraz będzie prawdopodobnie łatwo o mężów.

# 335 ludzi zabitych i 100 milionów dolarów kosztów oto passywa walki o prohibicję w Ameryce

Ogłoszony przez władze amerykańskie bilans walki w obronie systemu prohibicyjnego wykazuje następujące poważne „passywa”: 335 ludzi zabitych w ciągu jednego roku podczas starć policji z kontrabandystami i przeszło 100 milionów dolarów kosztów.

Do tego zestawienia dodać należy bardzo znaczną liczbę ludzi,

zmarłych wskutek zatrucia szkodziwymi dla zdrowia napojami wysokoprocentowymi.

Zdaniem przeciwników prohibicji dane te są najwymowniejszym dowodem, że obowiązujące dzisiaj w Stanach Zjednoczonych odnośnie prawa powinny być, jeśli nie zmienione, to w każdym razie bardziej do realnego życia przystosowane.

# Amatorzy mleka



Wielki tłum przybył do Los Angeles kradnie baszki, z młodym policjantem, swojego kolegi, aby mu pomógł w spożyciu kawy z makiem.

# NIE WIDZIAŁ RATUNKU Z KĘDZY Samobójstwo b. dyrektora cukrowni

WARSZAWA, 20.10. Wzwyższe wykształcenie daje najczęściej możliwość osiągnięcia dobrobytu, to też osiągnął go w swoim czasie p. Stefan Besler, kiedy jako młody inżynier mechaniczny otrzymał posadę dyrektora cukrowni na Ukrainie.

Wojna, bolszewizm, tułaczka i wreszcie powrót do kraju, gdzie czekała go niedza, tem cięższa do zniesienia, że p. Besler liczył już 54 lata, ma żonę i dwie córki dorosłe.

Umieściwszy rodzinę u krewnych w Gródku sam tułaj się po Warszawie, przymierając głodem.

Mieszkał w osławionym Cyrku w otoczeniu szumowin wielkomięskich.

Szukał pracy i nigdzie znaleźć nie mógł. Wczoraj wychudzony z głodu, slaniający się na nogach wyruszył na zwykłą wędrowkę i przy zbiegu Muranowskiej i Pokornej wpadł pod przejeżdżający tramwaj.

Odnosił potłuczenia ogólne i ciężki szwank lewego biodra. Pozostanie na kuracji w szpitalu na Czystem.

Mówią, że znalazł się pod tramwajem nie wypadkiem, lecz...

# Zony bandytów



FELICJA ZIELINSKA



KAZIMIERA RACZYŃSKA

# Rodzina polawiaczy szczurów 500 gryzoniów

## zastuchanych w smętny śpiew dwu dziewcząt GINIE CO DNIA W LONDYNIE

### Tajemnicza zdolność wywoływaczy i technika połowu

Niezbadana jest tajemnica, jaka siła przynęca szczury do pewnych ludzi i dlaczego słuchają głosu człowieka, który jest ich największym niszczycielem.

Faktem jest, iż na głos polawiacza wychodzą szczury z swych kryjówek i posłusznie kroczą za człowiekiem.

Do najsłynniejszych polawiaczy szczurów należy obecnie Mr. Jarvis z Londynu, honorowany przez właścicieli magazynów i suito opłacany przez rząd angielski.

Mr. Jarwins jest ojcem czworga dzieci i każde z nich posiada również tajemnicę przynęcania do siebie szkodliwych gryzoniów, które stanowią istotną plagę wielkich miast.

Szczególnym talentem słyną dwie córki: Jarvisa, panna Nel i Kitty.

Młode i przystojne dziewczęta,

z których starsza liczy 23 lata, a młodsza 21, mieszczą w sobie 300 do 500 szczurów.

Wystarczy, aby zjawyły się w magazynie, stanęły jak posągi i zanuciły jakąś smętną a dzwinną melodię.

Natychmiast z wszystkich kryjówek poczynają wyłazić szczury, najprzód trwożnie, potem coraz śmiało, zbijają się w grupy i trwają zahipnotyzowane widokiem i melodią mło-

dych dam tak, iż z łatwością dają nakryć się ślafia.

Tajemnicę łowienia szczurów posiada rodzina Jarvisów od kilku już pokoleń.

Ten osobliwy zawód przynosi polawiaczom szczurów tak wielkie dochody, iż posiadają w Londynie kilka domów, piękna majątność na wsi i znaczne kapitały w banku.

Najtrudniejszą sprawą mają Jarvisowie z czarnymi szczurami morskimi.

Szkodliwe te bestie mało są czułe na melodię i nie dają się łatwo wyprowadzić w pole. Długo i bardzo żarliwie trzeba śpiewać, nim wyjdą z swych kryjówek.

Tajemnicę łowienia szczurów posiada rodzina Jarvisów od kilku już pokoleń.

Ten osobliwy zawód przynosi polawiaczom szczurów tak wielkie dochody, iż posiadają w Londynie kilka domów, piękna majątność na wsi i znaczne kapitały w banku.

Najtrudniejszą sprawą mają Jarvisowie z czarnymi szczurami morskimi.

Szkodliwe te bestie mało są czułe na melodię i nie dają się łatwo wyprowadzić w pole. Długo i bardzo żarliwie trzeba śpiewać, nim wyjdą z swych kryjówek.

# Nowy sposób budowania domów



SZKIELET DOMU ZE STALI systemu Inz. Urbana, zmniejszającego koszt budowy o 40 procent.



GOTOWY DOM ZE STALI Nie boi się ognia ani robactwa, chroni zarówno od gorąca, jak i zimna.

# Kobieta, wino, dancng Tancerka kabaretu na Montmartre zn eważona przez męża mulata zabija go strzałem z rewolweru i staje przed sądem paryskim

W dancngach paryskich na Montmartre robiła niedawno niezwykłą furorę tancerka, Leonja Boyard.

Zgrabna jej kibić przewijała się wśród fraków i smokingów, — a jak oka w głowie pilnował ją dzyrgent jazzbandu, Jose Coucher, mulat afrykański.

Obowiązki tancerki nie ograniczają się jednak do przetańczenia kilkunastu kilometrów dziennie, gospodarze wymagają, aby tancerka zachęcała swych partnerów do szampa.

Leonja spełniała właśnie to zadanie.

Gdy pewnego razu odurzył ją mocny trunk i czułe szeptu pagnącego młodzieńca z za oceanu, — wszedł do gabinetu mąż i wymierzył Leonji pistolet.

Tancerka nie mogła znieść tej obelgi. Podbiegła do rozważniego młulata, wyrwała mu z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w samo serce położyła go trupem.

Przed sądem paryskim stała oskarżona o zabójstwo swego męża. Susząc koronkową chusteczką spływającą z oczu lzy, począła opowiadać losy swego życia.

Słowa zbrodniarki wywołały takie wrażenie, iż audytorjum wybuchnęło płaczem, a niejednemu sędziemu zakręcała się łza w oczach.

Całe życie była prześladowanym stworzeniem, głodzona, bita, katowana, wreszcie uciekła na ulicę i zaślubiła mulata.

Małżeństwo trwało krótko. Znieważył ją, była pijana więc popelniła zbrodnię.

Leonja Boyard przekonała sędziów i została uwolniona.

Losiem nieszczęśliwej kobiety zajęła się jedna z obecnych na rozprawie filantropki.

# Slubny welon i całun pogrzebowy Tajemnicze samobójstwo panny młodej na wspaniałym weselu łączącym dwa znane rody ziemiańskie

Szeptem zgrozy i tajemniczości sfery wielkiego ziemiaństwa omawiają niezwykłą tragedię, jaka rozegrała się w mławskim powiecie.

W majątku Kosinki, wtlekopańskie rezydencji, odbywało się wspaniałe weselisko. Dwa możne rody ziemiańskie wchodziły w związki rodowe, łącząc znane nazwiska i wielkie fortuny.

25-letnia panna Adela O. stanęła na slubnym kobiercu z p. Władysławem Cz.

Weselisko urządzone było z niezwykłą przepychem. W parku pałacowym zaprowadzono elektryczną iluminację, kwiaty róże i fiołki dla panny młodej sprowadzono aż z Nicei, pałac cały na długo przedtem odnowiono, włożono dywanami, umeblowano stół — słowem stworzono młodej parze gniazdko pełne rozkoszy i przepychu.

Na weselisko zjechało przeszło 100 osób z różnych województw Polski. Nie brakło przedstawicieli arystokratycznych rodów.

Od zmroku jednego dnia do południa nazajutrz trwała zabawa przy dźwiękach muzyki, wśród

wiwatów, strzelających szampantów i toastów.

Okolo południa zajeżdżać zaczęły auta i powozy, część gości odjechała do domów — reszta rozeszła się po przygotowanych pokojach gościnnych.

I nagle... straszną wieść porwała wszystkich na nogi.

Panną młodą znalezione mierz-

# Król śmiechu—tragikiem Chaplin przechodzi od komedji do dramatu

Najznakomitszy aktor kinowy, Chaplin, zapowiedział arcydzieło dyrektorowi swego towarzystwa filmowego w Hollywood, iż po raz ostatni występuje obecnie w roli komikowej, gdyż obrzydził sobie śmiech i postanawia... brnąć życie na serio.

Z tego powodu zamierza grać wyłącznie role tragiczne.

— Coś ogromnie smutnego, wstrząsającego swą powściągliwością — nieci mnie więcej, niż niewesołość — mówi król śmiechu i rozczyna się w starożytnych tragedjach.

Ten smutny nastrój odbił się również na ubraniu znakomitego aktora. Od dłuższego czasu Chaplin nosi tylko czarne ubrania i cienne krawaty.

# ARMJA DETEKTYWOW w pogoni za złodziejami RÓZOWEGO DIAMENTU

Kradzież różowego diamentu z muzealnych zbiorów w Chantilly pod Paryżem, o czym donosiły telegramy, zmobilizowała najwytrawniejszych detektywów świata.

Na miejsce wypadku przybyło stu kilkunastu agentów z Paryża, na ochotnika zgłosiło się kilkunastu detektywów angielskich i rozpoczął się pościg za złodziejami, jakiego nie znają dotąd dzieje kryminalistyki.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, iż różowy diament wywieziono do Londynu, przeto tamtejsza policja zarządziła wielką obławę.

Przeszukano wszystkie podejrzane lokale w dzielnicy zachodniej i ujęto przy tej sposobności kilkunastu międzynarodowych złodziei.

Również rozciągnięto dozór nad holenderskimi szlifierniami diamentów, zachodzi bowiem obawa, iż złodzieje potują kamień na drobne kawałki i dadzą je ośzlić.

Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnych wyników.

Zdołano tylko ustalić, iż kradzieży dopuścił się wyrafinowany specjalista.

# Słoń, który urodził się w Europie



A młanowicie w londyńskim ogrodzie zoologicznym. Mimo młodego wieku jest znakomicie wytresowany.

# Największy kawał rudy żelaznej



Przed muzeum przyrodniczym w Sztokholmie, wazy 21 ton i pochodzi z Grenlandji.

# Sytuacja gospodarcza we wrześniu.

**Podług sprawozdania kierownika oddziałów Banku gospodarczego krajowego, nasza sytuacja gospodarcza w m. wrześniu była następująca:**

**Położenie na rynku pieniężnym**

we wrześniu w porównaniu z sierpniami nie wykazało większych zmian. Popyt na kredyty długoterminowe silny. Wkłady na ogół rosły, zwłaszcza waluty dolarowe w bankach prywatnych.

**Stopa procentowa**

na rynku prywatnym utrzymała się na niezmienionej wysokości 2-2 i pół — wyjątkowo — 3 proc. miesięcznie.

**Bilans handlowy Polski**

jest nadal aktywny, aczkolwiek saldo dodatnie nie wykazuje w ostatnich 3 miesiącach (sierpień-sierpień) tendencji do wzrostu, a to z powodu wzrostu przywozu o 50 procent.

**Położenie rolnictwa**

dobrze, dzięki zadawalającym cenom i ustalonej cenie żyta. Ujemnie wypadły zbiory w okręgu Wileńskim i w Małopolsce.

**W górnictwie węglowym**

produkcja nadal b. pomyślna. Produkcja węgla i zapas na halach wzrasta. Sprzedaż węgla za granicę jest zapewniona do końca marca 1927 roku.

**Położenie w przemyśle hutniczym i żelaznym.**

Zapotrzebowanie kopaliń na

śluzki i jego wyrobki, oraz b. znaczna. Przedsiębiorstwa są w pełnym ruchu.

**Wytwórnice parowozów i wagonów zatrudnione były dobrze — dla maszyn i narzędzi rolniczych sezon był bardzo dobry.**

**W przemyśle naftowym**

sytuacja się polepszyła wskutek znacznej wyższości cen ropy i większego zapotrzebowania. Spodziewana jest wyższa cena nafty, która ma b. silną tendencję.

**W przemyśle włókienniczym**

rosnąca konsumpcja wewnętrzna, oraz polepszenie koniunktury wywozowej, przyczyniły się do dalszej poprawy.

**Produkcja przemysłu drzewnego**

we wrześniu wzrosła w dalszym ciągu, głównie dzięki wzmożonemu eksportowi do Anglii, Holandji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Niemiec. Spodziewane są znaczne zamówienia. Wywóz papierówki wzrasta. W przemyśle nawozów sztucznych położenie było dość korzystne.

**Produkcja jednak ogólna w r. b. jest nieco mniejsza od szóstorzecznej.**

**Młyny były zatrudnione dobrze.**

**W przemyśle garbarskim**

ożywienie w związku z wyższymi cenami gotowych wyrobów i na surowiec.

**W handlu**

zaznaczyła się w porównaniu z niedawnymi okresami stagnacji bardzo znaczna poprawa, obejmująca wszystkie działy. Szczególnie duże obroty wykazał handel tow. włókienniczym i obuwiem. Liczba protestów wekslowych znacznie zmalała, upadłości ilość minimalna.

**Liczba bezrobotnych zmalała. Płace utrzymane.**

# Korespondencja z Włn.

## O banknoty 1000 złotych skradzione podczas przewiezienia z Anglii do Polski.

W swoim czasie wszystkie piśmie poruszyły sprawę skradzionych pewnej ilości 1000 złotych banknotów, sroblonych w Anglii dla Polski. Sledstwo, które wówczas przeprowadzono, nie doprowadziło prawie do żadnych rezultatów.

Temi dniami rozpatrywał tu. Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem sędzi. Kontowta sprawę, w której figurowali jako oskarżeni: B. Kulakowski i Piotr Zyciński i Piotr Ruskowski.

Sprawa ta ma ścisły związek ze skradzionymi banknotami.

W r. 1924 zgłosił się do kantoru Ginsburga w Warszawie pewien pan z zamiarem zakupienia większej ilości srebra. Po przeprowadzeniu transakcji wrócił się p. Ginsburg do banku Szerszewskiego, aby sprawdził czy 1000—złotowe banknoty, otrzymane od wspomnianego interesanta są prawdziwe. Okazało się, że są prawdziwe, co więcej: seria ta jeszcze nie została jednak puszczona w obieg.

Los chciał, aby w owym czasie zdarzył się napad na miasteczko Krzywice. Zdarzyło się, że do mieszkańca miasteczka Dołkinowa, p. Zielonki

zgłosił się trzech osobników s prośbą o wskazanie ludzi, którzy pomogli zakupić partję złota i platyny. Zielonka, sądząc, że pieniądze rzekomych kupców pochodzą z rabunku krzywieckiego zameldował o swem podejrzaniu policji.

Gdy panowie: Kulakowski, Zyciński i Ruskowski zostali zatrzymani, znaleziono przy Kulakowskim pięć 1000 złotych banknotów, pochodzących ze skradzionej partji pieniędzy.

Wczoraj zasiedli wspomniani na ławie oskarżonych tu. Sąd Okręgowy.

Oskarżeni tłumaczyli się, że będąc w Gdańsku nabyli te banknoty, a dewizodawca się później ze są fałszywe postanowili bez szkody dla Polski wsunąć je nieświadomym bolszewikom ze złota.

Tłumaczeni oskarżonych Sąd nie dał żadnego znaczenia.

Wyrokami zostali skazani: Boł. Kulakowski na półtora roku więzienia, Zyciński na półtora roku więzienia, a Ruskowski na 6 miesięcy więzienia. Oprócz tego ma Ruskowski sprawę sądową za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy.

Roz.

# Komunikat.

W związku z krążącymi wśród płatników błędami pogłoskami o mającym miejsce nastąpić skasowaniu w całości przeliczeń terminu poboru nadwyżanego 10 procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący od dnia 16 b. m. termin poboru wymienionego 10 procentowego dodatku do salogiości podatkowych, nie zostanie przesunięty i dodatek ten, pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmieniam, że w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż nie-

dotrzymywanie jednego z terminów spłaty zaliczek, w III kwartale roku bieżącego wynosiło, nastąpić na dzień 30 października i dzień 30 listopada roku bieżącego spowoduje oprócz przymusowego zalegnięcia całkowitej kwoty zaległej salogiości za ten kwartał pozabawianie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymywanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

Suwałki dn. 24 października 1926 r.

Magistrat m. Suwałk.

## OBWIESZCZENIE.

Komisja Likwidacyjna b. Sejmowej gminnej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, powiatu Suwałskiego, wzywa wszystkie osoby zainteresowane w związku z likwidacją tejże kasy do zgłoszenia się w lokalu urzędu gminnego w Sejwach w terminie od dnia 22 do dnia 26 listopada r. b.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. Przewodniczący: Wł. Milanowski. Członkowie: M. Czyż, J. Koręja.

## DO SPRZEDANIA.

**MASZYNA do szycia** (damska — nożna) firmy „SINGIERA”.  
Wiadomość przy ul. Krzywej № 5 (Bakany)

Potrzebny zaraz pokój lub dwa przy rodzinie z wygodnym wejściem, koniecznie słoneczny. Wiadomość w Redakcji. 3—3.

## Za przykładem roku zeszłego Zarząd Szkoły Handlowej otwiera przy szkole JEDNOROCZNE Kursa Handlowe dla dorosłych

Zapisy codziennie od 7 do 9 wieczorem. Warunki przyjęcia: dla pań 16 lat dla panów 18 lat. Na kursach będą wykładane: arytmetyka handlowa, geografia ekonomiczna Polski, nauka o handlu i prawo handlowe, księgowość.

Kończący kursa po złożeniu egzaminów, otrzymują świadectwa.

Oplata za naukę wynosi: wpisowe 3 złote i oplata miesięczna 6 zł.

## Księgarnia St. i J. Zielonkównien

w Suwałkach ul. Kościuszki 84.  
Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, nowości literackie i materiały piśmienne.  
KOMPLETUJE BIBLIJOTEKI.  
Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 18—80

## Skład Instrumentów muzycznych i nut M. FINA

przeniesiony został na ul. Kościuszki pod Nr. 66.  
Przy składzie znajduje się specjalny pokój gdzie można ćwiczyć się w grze fortepianowej  
opłata od godziny. 6—6

## MANICURE!

Zawiadamiam Sz. Panie i Panów, że otworzyłam salon wykwintnego manicure przy ul. Kościuszki pod Nr. 54 vis-à-vis Magistratu  
Z poważaniem  
Janta.

# Korespondencja z Sapoćkin.

W dniu 29 sierpnia r. b. we wsi Rudawka, gminy Kurjańskiej, pow. Augustowskiego u Kozieleskich odbywała się zabawa taneczna za zaproszaniem.

Mieszkańcy tejże wsi Mejszko, Abel i Notko Baranowski, Antoni Bielewicz, Jan Sankiewicz i Stanisław Kunicki wtargnęli do domu Kozieleskich gwałtem, rozbili lampę i polemku rozpoczęli bójkę.

Wśród ofiar bójką był Apolinary Hańczy, który wniósł skargę do Sądu pokoju w Sapoćkiniach na Baranowskich za pobicie (z art. 469 K. K.).

Sąd pokoju w dniu 12 października r. b. skazał Notkę Baranowskiego na dwa m-ce więzienia i na 10 zł. opłat sądowych, a Abła i Mejsza Baranowskich na miesiąc aresztu i na 5 zł. opłat sądowych.

Roz.

## Z TEATRU.

Dzisiaj, tylko jeden występ operetki teatru „Nowości” z nieznaną E. Gietedt w roli tytułowej. Odegrana będzie druga operetka w 3 aktach Granichatdrena „Orlow”.

W II akcie zobaczymy charlestona w wykonaniu E. Gietedt i S. Piławskiego. Przygrywać będzie Jazz-Band. Orkiestra pod kierunkiem Gorczyńskiego. Bilety do nabycia u p. Pina.

## Kronika policyjna.

W dniu 20 b. m. sporządzono protokoły:

1) na Władysława Opowicza, zam. przy ulicy Dra Nowicwicza pod Nr. 42 za wybitcie szyb w oknach synagogi żydowskiej.  
2) na Mowszę Czarko — sklepikarza przy ul. Kosciuszki pod Nr. 94 za prowadzenie handlu po godzinach ustalonych.

## WITOLD STANKIEWICZ

lekarz dentysta

przeniósł się na ul. Kościuszki 130 dom Gallery, naprzeciw Banku Polskiego.

Godziny przyjęć od 3 do 7 p. p. prócz niedziel.

10—16

# Z. P. B. K.

## Sprawozdanie rachunkowe z tygodnia zbiórki na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

### Przychód

1. Ze sprzedaży znaczka na ulicach w dniu 3 października 1926 r. . . . .	85 zł. 34 gr.
2. Ze sprzedaży znaczka metalowego . . . . .	71 zł.
3. Dochód z koncertu urządzonego w Sali Re-u-rsy Obywatelskiej w dn. 3/X 1926 r. 824 zł.	
<b>Razem</b>	<b>480 zł. 34 gr.</b>

### Rozchód

1. Za szpilki do znaczków . . . . .	3 zł.
2. Za wydrukowanie afiszy . . . . .	12 zł.
3. „ rozklejenie afiszy i plakatów na mieście . . . . .	3 zł.
4. „ nastrojenie fortepianu . . . . .	10 zł.
5. „ 2 bloki biletów na koncert . . . . .	5 zł.
6. „ wynajęcie sali w Reursurje . . . . .	35 zł.
7. Za znaczki, plakaty i ulotki nadesłane przez Zarząd Naczelny Pol. Biał. Krs. . . . .	68 zł.
<b>Razem</b>	<b>136 zł.</b>

### Zestawienie

Przychód . . . . .	480 zł. 34 gr.
Rozchód . . . . .	136 zł.
<b>Czysty dochód</b>	<b>344 zł. 34 gr.</b>

Przewodniczący Zarządu Suw. Kota (—) Monkowski.

Skarbnik ( ) C. Lutostański.

Pr. . . . . odozowaniem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o aspalkowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.